

Prażakówka ma 80 lat!

Data publikacji: 17.09.2014 19:20

Obecny Miejski Dom Kultury Prażakówka w Ustroniu ma długą i bogatą historię. Z okazji osiemdziesięciolecia Prażakówki działacze ustrońskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego wspólnie z działaczami Towarzystwa Miłośników Ustronia zorganizowali sesję popularnonaukową na temat Prażakówki.

16 września w sali Domu Parafialnego Parafii Ewangelickiej w Ustroniu chętni wysłuchać mogli kilku ciekawych referatów na temat Prażakówki. Dyrektor Muzeum Ustrońskiego Lidia Szkaradnik mówiła o historii obiektu. Bożena Kubień z Towarzystwa Miłośników Ustronia sięgnęła po informacje jeszcze dawniejsze. Zaprezentowała bowiem idee, jakie na wiele lat przed budową Prażakówki przyświecały jej twórcom, a swój referat bogato zilustrowała slajdami ukazującymi archiwalne zdjęcia oraz dokumenty z okresu budowy i rozbudowy obiektu. Zaskoczyła słuchaczy wieloma dziwnymi i nieznanymi informacjami. Na przykład o tym, że aby zebrać środki na rozbudowę Prażakówki prowadzono akcję w Pośle Ewangelickim, na którego łamach wzywano się nawzajem z imienia i nazwiska do zapłaty datku na ten cel. Uśmiech na twarzy obecnego Burmistrza ustronia Ireneusza Szarca wywołała informacja, iż społecznie przy budowie pracowało wielu mieszkańców, a ówczesny burmistrz sam jeździł furmanką dowożąc materiały budowlane.

Na koniec dyrektor MDK Prażakówka Barbara nawrotek-Żmijewska opowiedziała o współczesności obiektu i placówki, jakim jest Prażakówka. Całość uświetnił występ młodzieżowego zespołu woklano-instrumentalnego S.D.G. śpiewającego pieśni chwalące Boga.

Po planowej części spotkania przyszedł czas na refleksje, uwagi i wspomnienia osób z sali. Najciekawszymi były m.inn. wspomnienia Edwarda Markuzela, który wiele lat mieszkał w Prażakówce. Był bowiem w historii budynku i okres, gdy były tam mieszkania. – **Mieszkała tam moja babcia. I pewnego dnia, kiedy pomagałem jej układać drewno na opał, znalazłem starą, rozlatującą się skrzynię, a w niej dokumenty, plakaty z kina Świt, które funkcjonowało w Prażakówce w latach trzydziestych** – wyjawiał Edward Markuzel pokazując cenne znalezisko. – **Trzymałem je dość długo. Myślę, że teraz jest odpowiedni moment, by przekazać je Muzeum** – zakomunikował oddając teczkę w ręce Lidii Szkaradnik. Dokumenty zaczęła ochoczo przeglądać również obecna na spotkaniu Halina Żelińska. Jej ojciec, Karol Gogółka, był bowiem jednym z trzech współzałożycieli kina Świt. Na koniec padło także kilka uwag na temat nieścisłości w informacjach dotyczących historii przejścia budynku z rąk Kuźni Ustroń do zasobów miejskich. Gorzkie uwagi w tym temacie osłodził poczęstunek złożony z pysznego, słodkiego jabłecznika i sernika, a ze spotkania wszyscy wyszli bogatsi o ciekawą wiedzę na temat naszej Małej Ojczyzny.

(indi)

